



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

2 lutego 2025

„Gdy upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby przedstawić Go Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu». Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela». A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu». Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawiała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, stawiała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaret. Dziecię zaś rościło i nabierało mocy, napętlając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.»

Łk 2, 22-40



KOMENTARZ

Ofiarowanie Jezusa w świątyni ma swoje źródło w Prawie Mojżeszowym, które nakazywało, by każde dziecko płci męskiej po czterdziestu dniach od urodzenia było zanesione do świątyni jerozolimskiej i przedstawione Panu. Było to na pamiątkę tego, że w Egipcie, kiedy Bóg wytracił pierworodnych Egiptu, przy życiu zostali pierworodni rodzin żydowskich. W tym zwyczaju zanoszenia do świątyni pierworodnego syna wyrażała się idea, że on jest własnością Pana, że jest poświęcony Panu i dlatego trzeba go wnieść do świątyni i Panu przedstawić. Można go było z powrotem zabrać do swojej rodziny, ale trzeba było go wykupić. Okupem ludzi ubogich, a więc także okupem, jaki złożyli za Jezusa Jego Rodzice, była para gołębi.

Jaki jest sens tej sceny? Jezus jest czterdziestodniowym Dzieciątkiem i nie potrafi jeszcze mówić, ale gest Matki ofiarowującej Go Bogu wyraża wszystko w Jego życiu. On jest całkowicie oddany sprawom Boga. Od tej chwili Jezus całe swoje życie będzie składał w ofierze Ojcu. Świątynia Jerozolimska jest miejscem

składania ofiar ze zwierząt. Ale ofiara najmiłsza, jaką kiedykolwiek w tej świątyni złożono, od początku jej istnienia, to była właśnie ofiara Jezusa spoczywającego na rękach Matki i ofiara Matki, kiedy oboje



mówią swoją postawą: "oto idę, Panie, aby pełnić Twoją wolę".

W tej scenie Jezus i Jego Matka pokazują mi, jak uczynić z mojego życia świątynię. Jest to ofiara naszego życia, a więc posłuszeństwo Ojcu. Trzeba prosić, aby nasze życie całe było świątynią, czyli aby całe nasze życie było składaniem Bogu hołdu, czci przez posłuszeństwo Jego woli. Czy moje życie tak oddaje Bogu chwałę?

8 Błogosławieństw

„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.”

Świętym, który bez wątpienia zrealizował w swoim życiu ostatnie błogosławieństwo, jest Apostoł Narodów - Paweł z Tarsu.

Z Listu do Kolosan 1,24-29 *Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciełe dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. Jego służą stałem się według zleconego mi wobec was Bożego wólarstwa: mam wypełnić [postannictwo głoszenia] słowa Bożego. Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym, którym Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was - nadzieja chwały. Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie. Po to właśnie się trudzę walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie.*

Cierpienie jest nierozdzielnie związane z ludzkim życiem; każdy go doświadczył i pewnie każdy z nas przeżywa je na swój sposób. Czasami cierpienie dotyka naszego ciała i jest związane z bólem fizycznym, czasami dotyka naszej

duszy. Warto na chwilę, najogólniej, zastanowić się nad przyczynami cierpienia, które nas dotyka. Jest ich kilka - jedne zależą od ludzkich wyborów i są związane z grzechem, inne są wynikiem kruchości świata, w którym żyjemy, i - w dużym uproszczeniu - nie zależą od nas. Zatrzymajmy się najpierw na tych pierwszych przyczynach. Wyrządzone zło zadaje cierpienie Bogu, drugiemu człowiekowi i samemu sprawcy. Grzech jest brakiem miłości, a tam, gdzie nie ma miłości, pojawia się cierpienie. Drugim źródłem cierpienia są „nieszczęścia”, „nieszczęśliwe przypadki” (zwyczajowo tak je nazywamy), na przykład choroba, wypadki, które nie są związane z naszymi wyborami, a jednak dotykają nas wywołując cierpienie fizyczne i duchowe. Cierpienia nie da się wytłumaczyć, można je jedynie przeżyć. Cierpienie niezawinione jest szczególnym wyrazem zaufania Boga do człowieka. Bóg dopuszczając je w naszym życiu ufa, że ono nas od Niego nie oddali, ale stanie się drogą prowadzącą do całkowitego zawierzenia.

Co miał na myśli Jezus mówiąc, że szczęśliwi są ci, którzy

cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości? Szczęśliwi, bo cierpiący? Szczęśliwi, choć cierpiący? Po ludzku wydaje się to nedorzeczne. Cierpienie może być przekleństwem życiowym, jeżeli zatrzymamy się na samym bólu, które ono wywołuje, i pytaniu „dlaczego ja”, pytaniu na które tutaj na ziemi na ogół nie znajdziemy odpowiedzi. Cierpienie może jednak stać się błogosławieństwem, jeżeli podobnie jak święty Paweł złączymy je z cierpieniami Chrystusa i ofiarujemy w intencji osób, które kochamy. Cierpienie Apostoła Narodów było związane z prześladowaniem ze względu na wiarę w Chrystusa. Podobnie i człowiek, który decyduje się radykalnie pójść za Jezusem, naraża się na niezrozumienie, odrzucenie, a niejednokrotnie wręcz męczeństwo i utratę życia ze względu na wierność jedynej Miłości. Takie cierpienie może być jednak źródłem głęboko przeżywanego szczęścia, wynikającego z zażyłej relacji z Bogiem. Ten, kto decyduje żyć dla Miłości, w głębi serca wyraża również zgodę na cierpienie (uwaga - nie chodzi tutaj o cierpiętnictwo, czyli szukanie cierpienia na siłę, lubowanie się w nim). Czasami błogosławione cierpienie wiązać się będzie ze zgodą na to, czego nie mogą zmienić w swoim życiu, czasem będzie wypływało z trudu zmiany sytuacji w której się znalazłem. Życie świętego Pawła, tak bardzo naznaczone cierpieniem

ze względu na miłość do Chrystusa i Kościoła, stawia przed nami pytanie, czy moim sercu jest zgoda na to, żeby cierpieć prześladowanie dla sprawiedliwości?

Z Ewangelii świętego Mateusza: *Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.*

Człowiek, który wyraża zgodę na cierpienie, musi być świadom, jaki jest sens i cel jego życia, niekoniecznie zaś musi wiedzieć, jaki jest sens i cel dotyczącego go cierpienia. Wybór Chrystusa i, w konsekwencji, budowanie Królestwa Bożego w swoim sercu, a potem w świecie, wiąże się z konkretnymi życiowymi decyzjami. Jeżeli chcę zdobyć prawdziwy skarb czy drogocenną perłę, muszę podobnie jak bohaterowie przytoczonych przypowieści zostawić wszystko, co moje, niekoniecznie Boże, a otworzyć się na to, co prawdziwie Boże w moim życiu. Czasami chcielibyśmy sami zaplanować, jak będzie wyglądała nasza droga do Boga, i w związku z tym podejmujemy wiele dzieł dla Boga, nad którymi panujemy i którym wyznaczamy przyjęte przez siebie granice. Wejście w logikę ósmego błogosławieństwa oznacza coś

głębszego. W życiu prawdziwego wyznawcy Chrystusa nie chodzi tylko o podejmowanie dzieł dla Boga, ale o realizowanie dzieł Boga, które niejednokrotnie będą krzyżowały nasze ludzkie, nawet najbardziej wielkoduszne plany. Czy zgadzam się, aby Bóg poprowadził mnie tam, gdzie sam nie chcę pójść? Czy mam w sobie wiarę, że właśnie Boże drogi, nierzadko naznaczone cierpieniem, są dla mnie najlepsze? Czasami w życiu zastanawiamy się nad tym, co możemy zrobić dla Boga, żeby jeszcze bardziej do Niego przyłgnąć. Znacznie trudniejsze i bardziej zobowiązujące pytanie brzmi: z czego powinienem zrezygnować, żeby moje serce było całkowicie wolne dla Boga, co muszę zostawić, aby nabyć ukryty skarb i drogocenną perłę? Myślę, że najtrudniej zostawić nam coś, nad czym naprawdę nie mamy władzy, czyli nasze marzenia, wyobrażenia o tym, jak powinno wyglądać nasze życie. Pan Jezus bardzo „uprościł” odpowiedź na to pytanie, mówiąc że jeśli ktoś chce pójść za Nim, powinien wziąć swój krzyż i iść drogą wyznaczoną przez Niego. Jest to w istocie zaproszenie do pokochania swojego życia takim, jakim jest, i do pokochania w nim samego siebie.

Warto zastanowić się, co jest największym krzyżem mojego życia? Szukając odpowiedzi na to pytanie dochodzę do wniosku, że tym krzyżem dla mnie jestem ja sam, z moim poranionym i nie do końca

nawróconym sercem. Jeżeli chcę iść za Jezusem, nie mogę odrzucać tego najcięższego krzyża, nie mogę odrzucać samego siebie. Błogosławiony jest ten człowiek, który pomimo cierpienia podejmuje wewnętrzną pracę nad sobą, nad tym, by w jego sercu zakręlowała Boża sprawiedliwość.

Wydarzenia związane z męką i śmiercią Jezusa pokazują nam wyraźnie, jak Syn Boży zrealizował ósme błogosławieństwo w swoim życiu. Jezus, najsprawiedliwszy z wszystkich ludzi, bierze na siebie najbardziej niesprawiedliwy wyrok w dziejach świata. Ta decyzja wiąże się z trudnym do wyrażenia cierpieniem nie tylko fizycznym, ale nade wszystko duchowym. Jezus nie tylko doznaje niewyobrażalnego bólu związanego z biczowaniem, ukrzyżowaniem i agonią na drzewie krzyża, ale nade wszystko cierpi duchowo, doświadczając, zdawałoby się, opuszczenia przez swojego Ojca; pozostaje Mu wiara w to, że jest przez Niego kochany. Duchowe cierpienie Jezusa zwielokrotnione jest też przez bolesną świadomość, że Jego miłość nie została przyjęta, co więcej – będzie z obojętnością bądź wzgardą odrzucana po dzień dzisiejszy. Jezus jednak pozostaje wierny swojej decyzji oddania życia za zbawienie świata. Zraniona miłość Ojca otrzymuje zadośćuczynienie za moje - twoje grzechy. Prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek konający na drzewie krzyża swoją miłością „do

końca” głodzi zło całego świata. Warto tę prawdę przeżyć osobiście. Jezus umierający na krzyżu głodzi także wszystkie moje grzechy, bo bierze je na Siebie. Prawdę tę wyrażają słowa Koronki do Bożego Miłosierdzia. Bóg w tej prostej modlitwie pozwala nam wejść w wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Modlący się zwraca się do Ojca w Duchu Świętym z prośbą o miłosierdzie nie ze względu na swoje zasługi, ale ze względu na cierpienie Jego Syna.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Myślę, że nieprzypadkowo pierwsze i ostateczne błogosławieństwo wiąże się z tą samą obietnicą królestwa niebieskiego. Królestwo Boże jest tam, gdzie jest miłość. I to w istocie miłość jest najważniejszym tematem Kazania na Górze, jest drogą prowadzącą do prawdziwego szczęścia.

Zakończenie

Droga „ośmiu błogosławieństw”, prowadząca do prawdziwego szczęścia, z pewnością nie jest łatwa. Błogosławieni, o których mówi Jezus, to ludzie, którzy opierają swoje życie na twórczej współpracy z Bożą łaską. Bez wątplenia to ludzie głębokiej wiary w miłość Boga, która uzdalnia do wyborów przekraczających tylko ludzkie możliwości. „Błogosławiony” to człowiek, który pozwala, aby Bóg działał w nim i przez niego. W ten sposób przez

swoje codzienne małe wybory objawia Nieskończoną Miłość samego Boga. „Błogosławieni” to ludzie twardo stąpający po ziemi, ale prawdziwie ożywia ich nadzieja na życie wieczne w niebie. To autentyczni świadkowie, tak potrzebni dzisiaj wspólnotom chrześcijańskim. Chrześcijanie - jak mówi Jezus - mają być dla świata jako światło, które rozprasza mroki, i jak sól, która chroni przed zepsuciem i nadaje właściwy smak. „Ośmiu błogosławieństw” stawia dzisiaj przed nami pytanie o to, jak ja przeżywam swoją wiarę; czy chodzi mi tylko o minimum wypływające z zewnętrznego, często bezdusznego wypełnienia prawa, czy też troszczę się o głębokie zaangażowanie w budowanie więzi z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą. Powierzchnowość i tylko zewnętrzna poprawność rodzą smutek i rozczarowanie w naszym życiu. Czasami bardzo trudne, ale głębokie więzi, oparte na miłości, przeciwnie – są źródłem prawdziwej radości. Wybór drogi należy do Ciebie, jest testem na Twoją wiarę. Jeżeli zaufasz światu, wybierzesz pozorne szczęście, które jest na wyciągnięcie ręki, a często wiąże się z łamaniem Bożego prawa. Jeżeli zaufasz Bogu, pójdziesz trudniejszą drogą, nierzadko spowitą ciemnościami, ale prowadzącą do prawdziwego szczęścia. Czy świadom tego, świadom swoich ograniczeń i słabości, chcesz dziś iść drogą „Ośmiu błogosławieństw”? – pyta Jezus.

Intencje Mszalne

Pon 3 lutego	Godz. 6.20	Za + Bogumiłę Fijak od rodziny Hejzner
	Godz. 7.00	1. Za + Stanisława Cora od rodziny Miazgowiczów 2. Za + Jadwigę Lisowską od Anny i Doroty
	Godz. 18.00	1. Za + Wojciecha Kotlarskiego od Andrzeja Ficonia 2. Za + Albina Kulę od Teresy i Piotra
Wtorek 4 lutego	Godz. 6.20	Za + Mieczysława Jędrusiaka od rodziny Malec
	Godz. 7.00	1. W intencji Alicji w 3 rocz. urodzin; dziek-błag. 2. Za + Bożenę Marek od męża Jacka
	Godz. 18.00	1. Za + Wojciecha Kotlarskiego od Stanisławy i Leszka Krysty 2. Za + Józefa Marka od Józefa i Małgorzaty Imielskich i Alicji Sapeta
Środa 5 lutego	Godz. 6.20	Za + Stanisława Cora od Marty i Ludwika
	Godz. 7.00	1. Za + Jadwigę Lissowską od Starosty i pracowników Starostwa Powiatowego w Myślenicach 2. Za + Jana Świądzioła od żony Bogumiły
	Godz. 18.00	1. Za + Irenę Eliasch w 15 rocz. śmierci 2. W intencji rodziny Jurasz: dziek-błag.
Czwartek 6 stycznia	Godz. 6.20	Za + Bogumiłę Fijak od Danuty Żak z synami
	Godz. 7.00	1. Za + Mieczysława Jędrusiak od Magdaleny i Jerzego Hulbój 2. Za + Bożenę Marek od siostry Elżbiety z mężem
	Godz. 18.00	1. O Boże błogosławieństwo dla syna Stanisława Garpieł 2. Za + Albina Kulę od Janiny Fig
Piątek 7 lutego	Godz. 6.20	Za+ Jadwigę Lissowską od Grażyny Czaja i Marii Hetnał
	Godz. 7.00	1. W intencji Waldemara w 80 rocz. 2. Za + Mariana Firek od wnuka Adriana z rodziną
	Godz. 18.00	1. Za ++ Jadwigę i Andrzeja 2. Za + Józefa Marka od siostry Julii Wandzel z rodziną
Sobota 8 lutego	Godz. 6.20	Za + Bogumiłę Fijak od rodziny Lassler
	Godz. 7.00	1. Za + Bożenę Marek od chrześnicy Ani z rodziną 2. Za + Alinę Kubiczek od siostry Lucyny
	Godz. 18.00	1. Za + Albina Kulę od Bogumiły Brychcy 2. Za + Stanisława Cora od rodziny Bartkiewiczów
Niedziela 9 lutego	Godz. 6.30	Za parafian
	Godz. 8.00	W intencji Heleny z okazji 70 rocz. urodzin
	Godz. 9.30	W intencji członków i przyjaciół Stowarzyszenia Wspierania Rodziny w Bielsku-Białej
	Godz. 11.00	1. Za ++ Herminę i Władysława Bartulik 2. W intencji ks. Jacka Gruceli SDS – imieninowa
	Godz. 12.30	Za + Helenę i Władysława Nikiel + Eugeniusza Rybę
	Godz. 18.00	Za + Józefa Kaletka i + syna Zdzisława
Godz. 19.15	Za + Damiana Nierzalewskiego	

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przeżywamy:

- w poniedziałek – wspomnienie dowolne św. Błażeja
- w środę – wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy
- w czwartek – wspomnienie św. męczenników Pawła Miki i Towarzyszy

2. Dzisiejsza Składka na tacę przeznaczona jest na zakony kontemplacyjne.

Dzisiaj zespół z Mszy św. o 19.15 gra na wszystkich Mszach św. Po Mszach św. zbiera ofiary do puszek, które są przeznaczone na młodzież i doposażenie sprzętu muzycznego zespołu. Bóg zapłać za ofiarność! W dniu dzisiejszym o godz. 16.00 zapraszamy na spotkanie kolędowe wszystkie grupy różańcowe do „Rozwojowni”.

3. W poniedziałek po każdej Mszy św. odbędzie się błogosławieństwo św. Błażeja patrona od chorób gardła.

4. We wtorek o godz. 16.00 do dolnego kościoła zapraszamy seniorów i wszystkich chętnych na film „Chata”

5. Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę, o godz. 17.30. Podziękowania i prośby do Matki Bożej można wrzucać do skrzyneczki zawieszanej przy kaplicy dla małych dzieci.

6. Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy w środę, czwartek i piątek od godz. 15.00-18.00. W tym tygodniu módlmy się szczególnie w intencji chorych naszych parafian.

7. W środę na każdej Mszy św. zostanie pobłogosławiony chleb ku czci św. Agaty chroniący nas od grożących nam niebezpieczeństw, zwłaszcza od kłęski ognia. Prosimy o przyniesienie ze sobą do kościoła chleba.

8. Od 6 lutego w każdy czwartek o godz. 17.30 będzie odprawiane nabożeństwo do św. Rity, to nabożeństwa 15 –tu czwartków przed głównym jej wspomnieniem 22 maja. Zapraszamy wszystkich Czcieli.

9. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek i pierwszy piątek miesiąca. W pierwszy piątek miesiąca spowiedź od godz. 17.00.

10. Odwiedziny chorych w piątek od godz. 8.00 Ks. Wiesław i ks. Jan

11. W przyszłą niedzielę 9 lutego, o godz. 11.00 serdecznie zapraszamy na Mszę św. imieninową ks. Jacka Gruceli SDS. Solenizanta polecamy waszym modlitwom.

12. Zapraszamy na pielgrzymkę i wycieczkę GRUZJA w dniach od 28.08 - 04.09.2025 r. Szczegóły na plakacie w gablocie parafialnej.

13. Dzieci, które chodziły na roraty i były przynajmniej 10 razy, a nie uczyły się w Szkole Podstawowej nr 25, zapraszamy do „Sali Zabaw dla Dzieci Zabawowo” 15 lutego o godz. 11.00. O potwierdzenie udziału dziecka prosimy rodziców po Mszy św. w zakrystii.

14. Do wieczność z naszej parafii odszedł śp. Władysław Mrowiec. Zmarłego polecamy Miłosierdziu Bożemu.